

RYSZARD SKRZYNIARZ

## ZMAGANIA Z ARCHIWAMI W KONTEKŚCIE BADAŃ BIOGRAFICZNYCH

W badaniach biograficznych bardzo ważnym elementem są metody zbierania danych, takich jak dokumenty osobiste, listy, pamiętniki, wspomnienia, zapiski, dzienniki – są to źródła archiwalne. Zdecydowana większość źródeł znajduje się w archiwach: państwowych, kościelnych (archiwa diecezjalne<sup>1</sup>, parafialne, zakonne – prowincji, klasztorne)<sup>2</sup>, uczelnianych, różnego rodzaju instytucji publicznych (np. ministerstwa, zakłady pracy, szkoły, szpitale, instytucje ubezpieczeniowe), prywatnych lub też w zbiorach prywatnych. Każda z tych instytucji kieruje się odmiennymi sposobami gromadzenia, ale też udostępnienia zbiorów archiwalnych. W archiwach państwowych i instytucji publicznych obowiązują ogólnokrajowe przepisy archiwalne, choć sposób udostępniania archiwaliów jest zróżnicowany, nawet jeżeli chodzi o te same instytucje działające w różnych miastach. Archiwa kościoła kierują się odmiennymi zasadami udostępniania zbiorów i są zależne od statutów czy regulaminów w nich obowiązujących, a te są wypracowywane przez instytucje kościelne, którym podlegają. Archiwa kościelne podlegają biskupowi diecezji lub przełożonemu zakonemu. Archiwa prywatne i zbiory indywidualne/oso-

---

Dr hab. RYSZARD SKRZYNIARZ – prof. KUL, kierownik Katedry Biografistyki Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; e-mail: [skrzyniarz@kul.pl](mailto:skrzyniarz@kul.pl)

<sup>1</sup> Wśród archiwów diecezjalnych rozróżniamy archiwa: diecezjalne, archidiecezjalne, metropolitarne. W diecezjalnych mogą być archiwa kapitulne, np. w Krakowie, a w Sandomierzu znajdują się one w oddzielnych pomieszczeniach. Na temat archiwów kościelnych zob. *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce: Jedność 2002.

<sup>2</sup> Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II posiada mikrofilmy z wielu archiwów kościelnych w Polsce. Udostępnianie odbywa się tylko po uzyskaniu uprzedniej zgody archiwum przechowującego oryginały.

biste kierują się zasadami ustalonymi przez ich właścicieli, ich dostępność jest uzależniona od zgody i dobrej woli właściciela.

Moje pytanie brzmi: Czy młodzi badacze – studenci pedagogiki, ale nie tylko – są przygotowani do robienia kwerendy archiwalnej w kontekście badań biograficznych? Odpowiedź brzmi: niestety, w większości przypadków nie są przygotowani do prowadzenia badań archiwalnych. Ten problem dotyczy również studentów historii i innych kierunków nauk humanistycznych i społecznych, którzy pracują na archiwach, a czasami także i badaczy ze stopniami naukowymi. Na studiach należy przygotowywać studentów do korzystania z archiwów, gdyż często nie wiedzą oni, czego szukają. Warto również postawić pytanie: Jak zaplanować wyjazdy do archiwów, aby znaleźć jak najwięcej materiałów i maksymalnie wykorzystać czas? Postaram się dać na nie odpowiedź w poniższym tekście.

W badaniach archiwalnych<sup>3</sup> szczególnie wykorzystujemy następujące metody analizy źródeł archiwalnych:

– metody historyczne (metoda filologiczna – analiza tekstów pisanych źródeł historycznych; metoda porównawcza – stosowana przy zestawianiu z innymi biografiami; metoda genealogiczna – ułatwia ustalanie związków rodzinnych oraz poznanie faktów politycznych, kulturalnych, religijnych z życia osoby biografowanej lub grupy osób; metoda *argumentum ex silentio* (milczenia źródeł) – polega na rozważeniu kilku różnych hipotez)<sup>4</sup>;

– metody historyczno-ustrojowe (materiały archiwalne stanowią dokumentację życia, a także działalności osób, rodzin, organizacji oraz instytucji różnego typu; archiwalia pokazują związki kompetencyjno-ustrojowe twórców tej dokumentacji)<sup>5</sup>;

---

<sup>3</sup> B. RYSZEWSKI, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985.

<sup>4</sup> M. HANDELSMANN, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa, 1928; B. MIŚKIEWICZ, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa–Poznań: PWN 1985; M. PAWLAK, J. SERCZYK, *Podstawy badań historycznych. Skrypt dla studentów I roku historii*, Bydgoszcz: Wyd. UMK 1994; J. SERCZYK, *Podstawy badań historycznych*, Toruń, 1963 i wyd. następne; J. SZYMAŃSKI, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa: PWN 2001; A. SWIEŻAWSKI *Warsztat naukowy historyka. Wstęp do badań historycznych*, Łódź 1978; J. TOPOLSKI, *Metodologia historii*, Warszawa: PWN 1984.

<sup>5</sup> A.J. CHODUBSKI, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2006.

– metody nauk o organizacji i zarządzaniu<sup>6</sup>, funkcjonowaniu kancelarii<sup>7</sup> wytwarzającej dokumenty konieczne do wykorzystania w biografii;

– metoda rekonstrukcji (na podstawie szczątkowego materiału źródłowego następuje próba rekonstrukcji biografii).

Warto też wspomnieć, że powstają również biografie zbiorowe (szkół, wspólnot, parafii, grup społecznych, mniejszości narodowych), ale też biografie jednostkowe (mężów stanu, władców), oparte na szerokim tle społeczno-polityczno-gospodarczym. Ten typ biografii wymaga sięgnięcia jeszcze do nieco innych metod badawczych, jak metoda: socjologiczna, statystyczna, geograficzna.

Aby móc rozpocząć badania archiwalne dotyczące biografii całościowej czy tylko częściowej, należy dokładnie przygotować się do tych badań. Zanim udamy się do archiwum, powinno się najpierw poznać biogram, biografię osoby, której dzieje badamy. Ważnym elementem naszego przygotowania do badań archiwalnych jest zapoznanie się z literaturą dotyczącą osoby biografowanej, a także literaturą o epoce, w której ona żyła. Czasami mamy biogramy encyklopedyczne czy słownikowe (*Polski słownik biograficzny*, *Encyklopedia katolicka*, tematyczne słowniki biograficzne księży, teologów, nauczycieli, wybranych grup społecznych, etnicznych czy regionalnych), jednak dość często zdarza się, że nie mamy żadnych lub są tylko częściowe informacje o osobie, której biografię chcemy pisać.

W tym celu należy sporządzić mapę miejsc, w których mogą się znajdować materiały związane z biografowaną osobą – miejscowości i miasta, a w nich:

– instytucje, w których osoba biografowana: przebywała, uczyła się, studiowała, pracowała, działała społecznie;

---

<sup>6</sup> H. ROBÓTKA, B. RYSZEWSKI, A. TOMCZAK, *Archiwistyka*, Warszawa: PIW 1989, s. 11-12.

<sup>7</sup> D. OLSZEWSKI, *Akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 19(1969), s. 5-30; G. BUJAK, *Kuria Diecezjalna w Kielcach w latach 1918-1939. Studium kancelaryjno-archiwistyczne. Zarys problematyki badawczej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 64(1995), s. 49-57; M. DĘBOWSKA, *Organizacja Kurii Biskupiej w Łucku. Studium kancelaryjno-archiwistyczne*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 71(1999), s. 389-397.

– kościoły, cerkwie, zbory, synagogi<sup>8</sup>, w których odnajdziemy akta: chrztu, ślubu, śmierci, być może związku z parafią czy stowarzyszeniami działającymi na jej terenie, organizacjami charytatywnymi, chórami, budową świątyni;

– rodzina, przyjaciele i znajomi, z którymi miała kontakt, współpracownicy, spadkobiercy, ustalenie, gdzie mogłaby być ich spuścizna.

To wszystko umożliwi nam poszukiwanie źródeł archiwalnych w zasobach odpowiednich archiwów. Często osoba biografowana nie ma teczki personalnej, to dotyczy zwłaszcza osób żyjących we wcześniejszych epokach oraz w XIX i na początku XX w. Najlepiej poszukiwania rozpocząć od zespołów akt dotyczących okresu pracy osoby biografowanej w danym miejscu oraz pełnionych przez nią funkcji (dyrektora, kierownika, prezesa, rektora, dziekana czy uprawianych zawodów). Jeżeli zachowała się spuścizna danej osoby, powinno się z nią zapoznać, bo w niej możemy odkryć: listy, dzienniki, pamiętniki, fotografie, luźne zapiski, rachunki, twórczość naukową, literacką, rękopisy niedokończonych prac i czasami wiele cennych informacji, które rzucą dodatkowe światło na osobę biografowaną. Następnie szukamy w zespołach dotyczących studiów i ich programów. Ważne jest skompletowanie listy profesorów, na których wykłady osoba biografowana uczęszczała, aby móc wskazać jej mistrzów i przewodników intelektualnych jej przyszłych działań i dzieł. Warto też zapoznać się z listą osób, które były w dobrych kontaktach z interesującą nas osobą. To w spuściznach tych ludzi możemy odnaleźć cenne źródła, których nie zaleźliśmy tam, gdzie spodziewaliśmy się je odnaleźć. Szukając listów w spuściznach osób zaprzyjaźnionych z Karolem Teligą (1808-1884), dyplom doktora, dokumenty osobiste i kilka cennych źródeł odnalazłem w spuściznie Konstantego Horszowskiego. W ogóle nie spodziewałem się ich tam odnaleźć. One tam były, ponieważ po śmierci Teligi Horszowski przygotował jego biografię, do której zapewne zgromadził te dokumenty, ponieważ sam szybko zmarł (1885), dokumenty Teligi zostały w jego spuściznie, a następnie zostały przekazane do archiwum.

Gdzie szukać dokumentów związanych z osobą biografowaną? Przede wszystkim w miejscu urodzenia, ukończenia szkół, na uczelni lub na kilku uczelniach, w miejscach, gdzie żyła, pracowała i przebywała. Jednak czy tylko tam? Nie! Badacz powinien być wyczulony na to, że materiały źródło-

---

<sup>8</sup> Kodeks napoleoński zobowiązywał gminy żydowskie do prowadzenia ksiąg metrykalnych. Jeżeli archiwa z nich nie zostały zniszczone, to można je odnaleźć przede wszystkim w archiwach państwowych. Akta osób wyznania mojżeszowego, które zmieniły wyznanie, znajdują się w archiwach kościelnych.

we mogły trafić za pośrednictwem rodziny, przyjaciół czy osób pokątnych do różnych archiwów w miastach i miejscowościach, w których nie spodziewamy się ich znaleźć. Zdarzało się, że archiwalia zostały skradzione, a po latach ktoś je przekazał, ale nie spadkobiercom, tylko najbliższej jednostce archiwalnej, która jest obecnie w ich posiadaniu. Jest też taka ewentualność, że w ramach jednego archiwum zbiory archiwalne są zgromadzone w różnych miejscach, więc należy ich tam poszukiwać, na przykład Archiwum Narodowe w Krakowie (ekspozytury przy: ul. Siennej, ul. Grodzkiej, ul. Elizy Orzeszkowej, ul. Lubicz, na Wawelu, oddziały w: Bochni, Nowym Sączu, Nowym Targu, Tarnowie i Spytkowicach). Archiwaliów należy również poszukiwać u spadkobierców, dzieci, wnuków, bliższej i dalszej rodziny i przyjaciół, gosposi lub opiekunki, która opiekowała się w okresie starości lub choroby osoby biografowanej (np. spuścizna po Tekli Małachowskiej jest we Wrocławiu, choć ona sama w tym mieście nigdy nie była; dokumenty po niej zdeponowano w pałacu w Kościelnikach, a stamtąd po drugiej wojnie światowej trafiły do Ossolineum).

Po zapoznaniu się z biografią osoby badanej należy przede wszystkim zaznajomić się ze sposobem funkcjonowania archiwum i regulaminem. Trzeba zapoznać się z godzinami otwarcia, ponieważ większość z nich funkcjonuje w okresie kilku godzin przedpołudniowych, np. 9.00-13.00. W tym celu należy sporządzić harmonogram i plan kwerend. Najpierw należy sprawdzić, jaki tryb udostępniania mają archiwa. To wszystko umożliwi nam kontakt mailowy lub telefoniczny z archiwistą. Umawiamy się na przyjazd, gdyż archiwum może być zamknięte na dłuższy czas z powodu remontu. Niektóre archiwa w czasie remontu udostępniają akta dopiero w kilka dni po zamówieniu, więc lepiej wcześniej przejrzeć inwentarz i zamawiać je przez Internet, a potem czekać na wiadomość, że materiały już zostały przygotowane. W archiwach zakonnych często archiwa są jeszcze nieopracowane, nie ma archiwisty, a osoba prowadząca nie ma odpowiedniej kwalifikacji archiwalnej, więc należy czekać, aż osoba upoważniona zrobi kwerendę i przygotowuje nam gotowe materiały. Większość archiwów zakonnych nie ma ustalonych godzin przyjmowania petentów, dlatego należy wcześniej ustalić nasz przyjazd telefonicznie lub elektronicznie, o ile jest kontakt mailowy. Po wcześniejszym zgłoszeniu udostępniane są także zbiory w archiwach resortowych, na przykład Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie. Są archiwa, w których można zlecić kwerendę i które przysyłają już gotowe, zebrane materiały albo przygotowują to, co mogą nam pokazać (Wielka Brytania, Niemcy, w Polsce tak działa Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa).

Istotne jest to, aby zapoznać się z regulaminem archiwum, żeby nie narażać się na uwagi archiwistów lub nawet usunięcie z grona czytelników. Każde archiwum ma swój regulamin, który się różni od pozostałych. Na przykład w jednych nie wolno mieć na stole długopisu, pióra czy kolorowych pisaków, można jedynie korzystać z ołówka, w innych nie zwracają na to uwagi, dlatego czasami archiwalia są popisane długopisem lub zaplamione atramentem, co powoduje nieodwracalne szkody dla materiału źródłowego. Znajomość regulaminu archiwum umożliwi nam również sprawniejsze funkcjonowanie, jeżeli mając na pracę w archiwum kilka godzin, dowiemy się, że do dyspozycji mamy cztery godziny, a archiwista podaje zamówione przez nas dokumenty na przykład o równej godzinie, czyli o 10.00, 11.00 i 12.00. Świadomość takich obostrzeń pozwoli nam usprawnić sobie pracę i wyprzedzająco zamówić kilka poszytów akt.

Jeżeli jesteśmy w miejscowości, gdzie nie ma innych ośrodków, w których moglibyśmy skupić się na kwerendzie archiwalnej czy bibliotecznej, wówczas całe popołudnie zostaje nam wolne. Jeżeli jedziemy na drugi koniec Polski, płacimy za nocleg i wyżywienie, to wówczas koszty prowadzonej kwerendy wzrastają. Dlatego ważne, żeby być już w momencie otwarcia archiwum, ponieważ w niektórych czytelnie są bardzo małe i niekiedy już po otwarciu nie ma miejsca i trzeba czekać kilka godzin, a nawet można się nie doczekać na zwolnienie miejsca czytelniczego i wówczas wychodzimy po kilku godzinach oczekiwań z kwitkiem. Warto na czas pobytu na kwerendzie zabrać dodatkowe materiały do pracy naukowej lub udać się do najbliższej biblioteki, w której wykorzystamy cenny czas na szukanie literatury oraz zapoznawanie się z innymi publikacjami. Często w większych bibliotekach są tzw. zbiory specjalne, archiwa lub zbiory archiwalne, które należy także odwiedzić, szukając materiałów dotyczących osoby biografowanej.

Istotną sprawą w naszych badaniach biograficznych jest znajomość języków obcych, np. języka łacińskiego, francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego, ruskiego, gdyż w tych językach dawniej na ziemiach polskich spisywano różne dokumenty. Niejednokrotnie, aby robić kwerendę w archiwum, należy również zaznajomić się z językiem litewskim, słowackim czy czeskim. Natomiast język łaciński, jako język kościelny, był i jeszcze czasami bywa używany w oficjalnych dokumentach (nominacje biskupie, bulle papieskie różnej treści, dokumenty soborowe, dokumenty Stolicy Apostolskiej). Jeżeli udajemy się do innych państw, warto zapoznać się, w jakim języku możemy napotkać dokumenty pisane. Zabierając się do pracy w archiwum, należy również zapoznać się z paleografią, kaligrafią oraz sposobami abrewiacji, gdyż były one w różnych epokach stosowane w różny sposób. Nawet w tej samej epoce

pisma sporządzone przez kancelarię papieską i królewską czy książęcą cechowały się różnymi sposobami stosowania skrótów. Jedna ze studentek historii odwiedziła archiwum w celu zapoznania się z wyglądem dokumentów, zanim jeszcze poprosiła promotora o pismo polecające; gdy jej udostępniono dokumenty, rozczarowana i zawiedziona oświadczyła, że jest zdziwiona, iż do tej pory nikt jeszcze ich nie przepisał i nie przetłumaczył, gdyż były one spisane po łacinie. Inna czytelniczka, korzystając z mikrofilmów, przykładała kartkę do pulpitu czytnika i kopiowała na kartce papieru tekst, ponieważ był napisany łaciną i brzydkim pismem. Obie czytelniczki nie znały łaciny i nie miały pojęcia o paleografii.

Przed wyjazdem na kwerendę archiwalną należy zaopatrzyć się w aparat, notatnik, specjalne rękawiczki bawełniane i być może maseczkę. W przechowywanych od setek lat materiałach są różne osocza, grzyby, bakterie<sup>9</sup>, to może działać na zdrowie i samopoczucie osoby korzystającej z archiwum. Może powodować katar, kaszel, kichanie, łzawienie oczu, suchość w gardle, pęknięcie opuszków palców. Większość z tych dolegliwości szybko mija po wyjściu z archiwum na świeże powietrze, jednak osoby podatne na alergie powinny zabrać na czas kwerendy krem z witaminą A (do smarowania dłoni, najlepiej na noc), wapno i zapas chusteczek higienicznych.

Aby skorzystać z archiwaliów, praktycznie we wszystkich archiwach należy przedstawić odpowiednie dokumenty z uczelni, której jest się studentem lub doktorantem oraz prośbę od promotora lub poświadczenie z instytucji nas zatrudniającej. Następnie wpisujemy się do zeszytu, a przy korzystaniu z archiwaliów – do metryczki, która powinna znajdować się w każdym poszycie lub teczce z dokumentami. Zawiera ona datę, kiedy korzystamy, imię i nazwisko korzystającego oraz temat. Zarówno zeszyt, jak i metryczki pomagają w ustaleniu osób, które już z tychże teczek korzystały, i do jakiego tematu gromadziły materiały. Jest to pomocne w poszukiwaniu ewentualnych publikacji na wskazane tematy lub uniknięciu zbierania źródeł na temat już opracowany lub opracowywany przez innego badacza. Kiedyś zetknąłem się z osobą, która pracowała na źródłach dotyczących tej samej osoby co ja. Przekazałem jej moje namiary adresowe, sam zaś nie otrzymałem żadnych, chociaż liczyłem na kontakt i wymianę informacji.

---

<sup>9</sup> E. CHRUSCIAK, *Ochrona archiwaliów przed szkodnikami biologicznymi*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 58(1989), s. 36-41; J. WASILEWSKA, *Warunki przechowywania i ochrony księgozbioru bibliotecznego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 77(2002), s. 24-26 (autorka przedstawia czynniki biologiczne zagrażające nie tylko zbiorom bibliotecznym, lecz także archiwalnym).

Kiedy już jesteśmy czytelnikami w archiwum, zapoznajemy się z katalogami zbiorów archiwalnych. Część archiwów ma katalogi komputerowe, więc możemy zapoznać się ze zbiorami i zasobami jeszcze przed udaniem się na kwerendę. Należy pamiętać, że niektóre z katalogów są podwójne, najpierw odczytujemy zbiór, zaś w innym katalogu odnajdujemy dopiero ich sygnatury. Wówczas należy prosić o pomoc archiwistę. Istotnym elementem wyposażenia każdego profesjonalnego archiwum jest literatura pomocnicza, która zawiera słowniki biograficzne, abrewiacji, encyklopedie, czasopisma archiwalne („Archeion”, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” oraz inne). Często w archiwum można odnaleźć publikacje lub teksty (książki, artykuły, prace magisterskie, doktorskie), które zostały napisane na podstawie zbiorów właśnie tego archiwum (autorzy mają obowiązek przekazać swoją publikację do archiwum, z którego korzystali przy jej pisaniu). To wszystko ma nam pomóc w pracy w archiwum. Istotna jest przede wszystkim pomoc pracujących w archiwum archiwistów. To oni najlepiej znają zasoby swojego archiwum i są nam w stanie wskazać, gdzie możemy szukać potrzebnych materiałów. Sporadycznie, acz zdarzają się sytuacje, że archiwiści zaborczo „strzegą” swoich zbiorów i są niesympatyczni. Nie chcą nam pomóc w poszukiwaniach, wprowadzając nas w błąd lub utrudniając dostęp do zbiorów, na przykład wyciągając z teczeki numery podanych przez nas dokumentów. Podałem archiwistce sygnaturę zbioru, ta mnie zapytała, o które numery dokumentów mi chodziło, następnie je wyciągnęła. Po przejrzeniu całego zespołu znalazłem inne dokumenty dotyczące biografowanej osoby, jednak nie było żadnego ze wskazanych przeze mnie. Kiedy zapytałem, dlaczego ich nie ma, otrzymałem odpowiedź, że jestem osobą nieuprawnioną do ich przeglądania, a były to akta sądowe z połowy XIX wieku. W wielu archiwach szczególnie chronione są akta personalne, aby móc z nich skorzystać, należy mieć specjalną zgodę (rodziny, rektora, biskupa, przełożonego zakonnego)<sup>10</sup>. Akta personalne z kancelarii kurialnej, działu personalnego trafiają do archiwum od kilkunastu do kilkudziesięciu lat od śmierci czy po odejściu na emeryturę. W przypadku akt pracowniczych chodzi przede wszystkim o ochronę danych dotyczących zarobków. Kiedyś korzystałem z teczek osób już nieżyjących lub niepracujących od kilkudziesięciu lat, to osoba udostępniająca mi je najpierw wyjmowała dokumenty dotyczące płacy, a następnie udostępniała mi resztę akt kartka po kartce.

---

<sup>10</sup> W. UMIŃSKI, *Praktyka udostępniania zasobów archiwalnych zakonów męskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 81(2004), s. 73-75.



Archiwalia są udostępniane przez archiwistę w różnych porach. Jak już wspomniałem, na przykład o równej godzinie, jednak najczęściej są one udostępniane od ręki lub też czekamy na nie od kwadransu do czterdziestu pięciu minut. W archiwach część zbiorów jest zmikrofilmowana lub zdigitalizowana. Dlatego archiwista może nie chcieć udostępnić nam oryginału, a tylko mikrofilm, mikrofiszę lub płytkę CD z interesującym nas materiałem. Zainstalowanie poprawne mikrofilmu na czytniku na początku to nie lada wyzwanie (poprawne umocowanie w rolkach, nieodwrócenie tekstu do góry nogami), więc najlepiej w takiej sytuacji poprosić o pomoc archiwistę lub osobę, która pracuje na najbliższym stanowisku. Możemy również liczyć na życzliwość współczelników.

Wyszukaliśmy już wiele zespołów archiwalnych i przystępujemy do kwerendy archiwalnej. Otóż mamy: źródła wyszukane, źródła trafnie wyszukane, źródła odpowiadające na pytanie o osobę biografowaną. Wśród źródeł wyszukanych i wskazanych przez nas znajdziemy materiały trafnie wyszukane, które przyczynią się do skompletowania cennych lub odkrywczych informacji o osobie biografowanej. Część zebranego materiału źródłowego jedynie pośrednio będzie nam odpowiadała do badań biograficznych. Zdarza się, że nic nie znajdziemy we skazanych przez nas materiałach, ale nie należy się zrażać. Ważne jest, aby ich szukać w odpowiednich przedziałach czasowych, np. osoba biografowana była rektorem w latach 1864-1867, zatem szukamy w zespołach dotyczących kierowania uczelnią, uchwał senackich czy innych, które są np. z lat 1850-1899.

W jaki sposób zabezpieczyć zebrany materiał, skoro w każdym archiwum są inne metody utrwalania tych danych. W archiwach państwowych w obecnym czasie można robić zdjęcia bez lampy błyskowej, ale już nie we wszystkich archiwach kościelnych można zrobić fotografię – najczęściej za zgodą dyrektora archiwum, chyba że taka możliwość jest zapisana w regulaminie korzystania – jednak zawsze należy upewnić się u dyżurującego archiwisty. W jednych dostaniemy zgodę na robienie zdjęć, w innych są ustalone ceny zaporowe, żeby nie fotografować, zaś w jeszcze innych jest to surowo zabronione pod karą usunięcia z czytelní. Niekiedy możemy zamówić skany lub fotografie. Często archiwiści cały czas jeszcze zezwalają jedynie na sporządzenie notatek. Te najlepiej robić na komputerze, którego bateria może działać kilka godzin, gdyż czasami nie można korzystać ze źródła prądu. Przed przystąpieniem do spisywania informacji biograficznych – czy to w formie papierowej, czy elektronicznej – należy zapisać nazwy zespołu, okresu, który obejmuje, oraz sygnatury, co później ułatwi nam opis bibliograficzny i nie będziemy musieli wracać, aby to ponownie sprawdzać w archiwum. Przy za-

pisywaniu należy też pamiętać o podawaniu numerów stron czy kart, jeżeli takowe są. Ponieważ w większości archiwów, nawet państwowych, archiwalia są niepaginowane, należy to sobie zaznaczyć, żeby później nie zastanawiać się, czy tam była paginacja, czy nie.

Co zrobić, jeżeli znana nam biografia/biogram nie pokrywa się ze źródłami odnalezionymi w archiwach? Czy bezwarunkowo ufać źródłom archiwalnym? Zdarzają się przypadki, że biografia została opracowana na podstawie wywiadu narracyjnego i osobowego lub autobiografii, więc będzie ona odbiegała w znaczący sposób od tego, co zastaniemy w źródłach archiwalnych. Niektóre biografie czy biogramy mogą być niekompletne, gdyż badacz nie dotarł do wszystkich dostępnych źródeł, a nam się udało je skompletować. Może być też tak, że osoba, którą biografujemy, skutecznie niszczyła wszelkie dokumenty z nią związane<sup>11</sup>, zaś skąpość materiału nie pozwala nam na pełne odtworzenie jej biografii, dlatego każde źródło archiwalne jest na wagę złota. Znajoma badaczka stwierdziła, że od lat nie mogła ustalić imion rodziców i rodzeństwa ks. Florentyna Czyżewskiego<sup>12</sup>. Przypadkiem natrafiła na list, w którym znalazła imię matki (niestety, ojca nie) oraz poznała losy jego najbliższej rodziny, która wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Czasami niepozorne źródło, jakim jest list, może stać się istotnym elementem dla badacza biografii.

---

<sup>11</sup> Testament papieża Jana Pawła II (1920-2005) z 6 marca 1979 r., w którym zapisał: „Notatki osobiste spalić. Proszę, ażeby nad tymi sprawami czuwał ks. Stanisław [Dziwisz – R.S.]”. Dziwisz jednak zatrzymał wszystkie notatki papieża. Arcybiskup Zygmunt Szczyński (1822-1895) na zesłaniu w Jarosławie pisał wiersze, dramaty, dzieła naukowe, niestety wiele z nich spalił. Stanisław Wyspiański (1869-1907) niszczył, pałac swoje szkice, a latem 1907 r. zniszczył część swoich rysunków i szkiców, m.in. witraży do katedry wawelskiej. Max Brod pośmiertnie wydał trzy niedokończone powieści Franza Kafki (1883-1924) *Ameryka*, *Proces* i *Zamek* oraz liczne opowiadania i miniatury, pomimo że ten kazał mu spalić wszystkie teksty po swojej śmierci. Wydał on także *Dzienniki* Kafki oraz listy do siebie, Felicji Bauer i kilku innych osób. Adolf Hitler (1889-1945) na tydzień przed samobójstwem polecił zniszczyć swoje osobiste dokumenty i korespondencję. Natomiast Jan Twardowski (1915-2006) niszczył dokumenty, listy, kartki, żeby nic po nim nie pozostało, poza poezją; M. GRZEBĄŁ-KOWSKA, *Książd paradoks. Biografia Jana Twardowskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Otwarte 2011, s. 45, 46, 322, 324-325; R. SKRZYNIARZ, *Biografia ruchoma, zmienna, niestabilna – przyszłość zmienia się w zależności od tego, jak patrzymy na przeszłość*, w: R. SKRZYNIARZ, E. KRZEWSKA, W. ZGŁOBICKA-GIERUT (red.), *Badania biografii – źródła, metody, konteksty*, Lublin: Wydawnictwo Episteme 2014, s. 92-93.

<sup>12</sup> Florentyn Szymon Czyżewski (1872-1850) – ksiądz diecezji łuckiej, prałat kapituły łuckiej, archiwista. Brak źródeł archiwalnych jest spowodowany tym, że po wkroczeniu armii radzieckiej do Łucka dokumenty z archiwum diecezji łuckiej zostały wyrzucone na ulicę i tam się walały, ulegając zniszczeniu.

Najgorzej jest, jeżeli piszący biografię przemilczał pewne informacje lub dokonał autocenzury. Wówczas źródła archiwalne są tym bardziej cenne, ponieważ rzucają inne światło na osobę biografowaną. Czasami ją odbrązowują, innym razem ukazują to, co było przemilczane w czasach komunistycznych lub było niewygodne dla decydentów. Niekiedy, zwłaszcza gdy osoba biografowana żyła w XX wieku, może się okazać, że materiały, które odkrywamy, nie zgadzają się z tym, co dotychczas widzieliśmy o danej osobie: znaliśmy jej działalność od 1956 roku, o wcześniejszym okresie wiemy, że „był repatriantem ze Wschodu”, a okazuje się, że to członek AK, działacz opozycyjny, który po latach w więzieniu zmienił nazwisko albo, będąc poszukiwanym przez UB na Lubelszczyźnie, rozpoczął nowe życie w szczecińskim. Pominę tu sprawę agentów i współpracowników, choć to także jest ciekawy aspekt odkrywania biografii.

Zdarzają się jednak przypadki, że nie wszystkie dokumenty można analizować i dopuszczać do ich upowszechniania bezkrytycznie. Spotkałem się z panegirikiem na cześć jednego z uczonych odchodzących na emeryturę, a podpisanym przez jego przełożonego. List pochwalny może i był łaskoczącym dumę i pychę emeryta, ale nie miał nic wspólnego z rzeczywistością, gdy skonfrontowałem go z innymi źródłami archiwalnymi. Okazało się, że list ten napisał sam emeryt, a przełożony tylko go podpisał – o tym wspomniał przełożony emeryta w pamiętniku. Informacje w nim zawarte nie pokrywały się z innymi źródłami, które wskazywałyby na zasługi emeryta w tworzeniu instytucji, w której według innych materiałów został zatrudniony, gdyż istniała ona już od dwudziestu lat. Nie należy podchodzić bezkrytycznie do źródeł (dzienniki, pamiętniki, listy, luźne zapiski), które mogły zostać skażone subiektywną interpretacją osób najbardziej zainteresowanych pozostawieniem po sobie nieskazitelnej opinii. Należy dogłębnie takie dokumenty konfrontować z innymi źródłami i dokumentami wytworzonymi przez pracowników innych instytucji i osoby postronne.

Obecnie coraz częściej badacze biografii omijają archiwa z powodu licznych ograniczeń, o których była już wyżej mowa. Brak umiejętności odczytywania pisanych ręcznie dokumentów, często niezbyt starannych, wyblakniętych, które zapisywano różnymi charakterami pisma, stosując różne techniki pisania i sposoby abrewiacji. Odczytanie tego rodzaju tekstów wymaga nie lada wyzwania. Na prowadzonych zajęciach z odczytywania ręcznie pisanego tekstu tylko nauczycielka potrafiła go odczytać, żartując, że jeśli ktoś nauczy się czytać klasówki uczniów z dysgrafią, to żadne archiwalia mu niestraszne.

Współcześnie powstają zatem publikacje biograficzne, których autorzy obficie korzystają z opracowań, prasy, autobiografii, pamiętników, wywiadów,

a nawet listów, ale omijają archiwa. Często są to bardzo interesujące, pięknie napisane, niekiedy wzruszające i budzące fascynację bohaterem biografie pisarzy<sup>13</sup>, artystów<sup>14</sup>, ludzi nauki<sup>15</sup> czy polityków<sup>16</sup>. Mimo tych zalet, według mnie takie prace są niekompletne i pozbawione głębszej analizy i uboższe o wnioski wyciągnięte ze źródeł – w tym archiwalnych – które zostały pominięte. Stawiając taką tezę, obawiam się, że jestem już w mniejszości, a moje poglądy na ten typ badań biograficznych mogą trącić postawą kamieniejącego dinozaura. Pociuszające jest to, że Ewa Domańska, która preferuje najnowsze nurty badań w humanistyce i naukach społecznych, na jednej z konferencji stwierdziła, iż odchodzenie od badań źródłowych powoduje schodzenie na „manowce polskiej historiografii”.

Nie można jednak powiedzieć, że wszyscy biografowie zapominają lub świadomie omijają archiwa. Cały czas jest jeszcze rzesza badaczy, którzy zbierając materiały do biografii swoich bohaterów, wiele czasu spędzają na penetrowaniu archiwów. Powstają wtedy niezwykle biografie osób żyjących przeważnie w dobie staropolskiej<sup>17</sup> albo w drugiej połowie XX wieku<sup>18</sup>. Te ostatnie piszą przeważnie badacze związani z Instytutem Pamięci Narodowej, co sprawia, że ich prace wielokrotnie wzbudzają ożywione dyskusje

---

<sup>13</sup> M. URBANEK, *Tuwim*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 2004; M. URBANEK, *Brzechwa nie dla dzieci*, Warszawa: Iskry 2013; M. URBANEK, *Broniewski: miłość, wódka, polityka*, Warszawa: Iskry 2011; A. TUSZYŃSKA, *Krzywicka – długie życie gorszytelki*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2009.

<sup>14</sup> A. MIESZKOWSKA, *Ja, kabareciarz. Marian Hemar. Od Lwowa do Londynu*, Warszawa: Muza 2006; I. KIENZLER, *Ignacy Paderewski – ulubieniec kobiet*, Warszawa: Bellona 2014; A. MENCWEL, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014; A. TUSZYŃSKA, *Oskarżona: Wiera Gran*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2010; R. WOLAŃSKI, *Eugeniusz Bodo. „Już taki jestem zimny drań”*, Poznań: Rebis 2012.

<sup>15</sup> M. BAJER, *Rody uczone. Kreski do szkicu*, Warszawa–Toruń: Wyd. UMK 2013; M. URBANEK, *Genialni. Lwowska Szkoła Matematyczna*, Warszawa: Iskry 2014.

<sup>16</sup> Prawie każdy znaczący polityk ma swoją biografię, np. L. PREGER, *Andrzej Duda. Prezydent z nadziei*, Warszawa: Wyd. Astrum 2016; T. MIELCAREK, *Droga Tadeusza Mazowieckiego*, Warszawa: Psychoskok 2015; J. DEBRECZENI, *Viktor Orban*, Warszawa: Akurat 2015.

<sup>17</sup> B. CZWOJDRAK, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośrednio-wiecznej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2012.

<sup>18</sup> K. PERSAK, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN–IPN 2006; S. CENCKIEWICZ, *Tadeusz Katelbach. Biografia polityczna (1897-1977)*, Warszawa–Łomianki: LTW 2005; S. CENCKIEWICZ, *Atomowy szpieg: Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Poznań: Zysk i S-ka 2014.

w mediach, często – niestety – prowadzone przez ludzi, którzy nie sięgnęli nawet do tych prac.

Powstaje zatem pytanie: Czy uczyć pedagogów historii i metod badań historycznych i biograficznych? Odpowiedź na to pytanie jest zdecydowanie pozytywna. Abyśmy mogli przedstawić prawdziwe biografie, będące wzorami i wzorcami osobowymi dla młodzieży i przyszłych pokoleń, należy pracować na źródłach archiwalnych i przygotowywać do pracy z nimi młodzież akademicką. Tak czyni ośrodek toruński, w którym Katedra Historii Myśli Pedagogicznej, kierowana przez prof. dr hab. Władysławę Szulakiewicz, przygotowuje studentów do zastosowania badań historycznych w pedagogice w ramach konwersatorium „Badania historyczne w pedagogice”, prowadzone przez dr hab. Agnieszkę Wałęgę, prof. UMK<sup>19</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator, oprac. M. Dębowska, Kielce: Jedność 2002.
- Badania historyczne w pedagogice, [https://usosweb.umk.pl/kontroler.php?\\_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot%28prz\\_kod:1900-117-n2%29](https://usosweb.umk.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot%28prz_kod:1900-117-n2%29) (dostęp: 25.05.2015).
- BAJER M., Rody uczone. Kreski do szkicu, Warszawa–Toruń: Wyd. UMK 2013.
- BUJAK G., Kuria Diecezjalna w Kielcach w latach 1918-1939. Studium kancelaryjno-archiwistyczne. Zarys problematyki badawczej, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 64(1995), s. 49-57.
- CENCKIEWICZ S., Atomowy szpieg: Ryszard Kukliński i wojna wywiadów, Poznań: Zysk i S-ka 2014.
- CENCKIEWICZ S., Tadeusz Katelbach. Biografia polityczna (1897-1977), Warszawa-Łomianki: LTW 2005.
- CHODUBSKI A.J., Wstęp do badań politologicznych, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2006.
- CHRUŚCIAK E., Ochrona archiwaliów przed szkodnikami biologicznymi, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 58(1989), s. 36-41.
- CZWOJDRAK B., Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2012.
- DEBRECZENI J., Viktor Orban, Warszawa: Akurat 2015.

---

<sup>19</sup> *Badania historyczne w pedagogice*, [https://usosweb.umk.pl/kontroler.php?\\_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot%28prz\\_kod:1900-117-n2%29](https://usosweb.umk.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot%28prz_kod:1900-117-n2%29) (dostęp: 25.05.2015).

- DĘBOWSKA M., Organizacja Kurii Biskupiej w Łucku. Studium kancelaryjno-archiwalistyczne, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 71(1999), s. 389-397.
- GRZEBĄŁKOWSKA M., Ksiądz paradoks. Biografia Jana Twardowskiego, Warszawa: Wydawnictwo Otwarte 2011, s. 45, 46, 322, 324-325.
- HADELSMANN M., Historia. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego, Warszawa 1928.
- KIENZLER I., Ignacy Paderewski – ulubieniec kobiet, Warszawa: Bellona 2014.
- MENCWEL A., Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014.
- MIELCAREK T., Droga Tadeusza Mazowieckiego, Warszawa: Psychoskok 2015.
- MIESZKOWSKA A., Ja, kabareciarz. Marian Hemar. Od Lwowa do Londynu, Warszawa: Muza 2006.
- MIŚKIEWICZ B., Wstęp do badań historycznych, Warszawa–Poznań: PWN 1985.
- OLSZEWSKI D., Akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX wieku, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 19(1969), s. 5-30.
- PAWLAK M., SERCZYK J., Podstawy badań historycznych. Skrypt dla studentów I roku historii, Bydgoszcz: Wyd. UMK 1994.
- PERSAK K., Sprawa Henryka Hollanda, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN–IPN 2006.
- PREGER L., Andrzej Duda. Prezydent z nadziei, Warszawa: Wyd. Astrum 2016.
- ROBÓTKA H., RYSZEWSKI B., TOMCZAK A., Archiwistyka, Warszawa: PIW 1989, s. 11-12.
- RYSZEWSKI B., Problemy i metody badawcze archiwistyki, Toruń 1985.
- SERCZYK J., Podstawy badań historycznych, Toruń 1963 i wyd. następne.
- SKRZYNIARZ R., Biografia ruchoma, zmienna, niestabilna – przyszłość zmienia się w zależności od tego, jak patrzymy na przeszłość, w: R. SKRZYNIARZ, E. KRZEWSKA, W. ZGŁOBICKA-GIERUT (red.), Badania biografii – źródła, metody, konteksty, Lublin: Wydawnictwo Episteme 2014, s. 92-93.
- SWIEŻAWSKI A., Warsztat naukowy historyka. Wstęp do badań historycznych, Łódź 1978.
- SZYMAŃSKI J., Nauki pomocnicze historii, Warszawa: PWN 2001.
- TOPOLSKI J., Metodologia historii, Warszawa: PWN 1984.
- TUSZYŃSKA A., Krzywicka – długie życie gorszycielki, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2009.
- TUSZYŃSKA A., Oskarżona: Wiera Gran, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2010.
- UMIŃSKI W., Praktyka udostępniania zasobów archiwalnych zakonów męskich, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 81(2004), s. 73-75.
- URBANEK M., Broniewski: miłość, wódka, polityka, Warszawa: Iskry 2011.
- URBANEK M., Brzechwa nie dla dzieci, Warszawa: Iskry 2013.
- URBANEK M., Genialni. Lwowska Szkoła Matematyczna, Warszawa: Iskry 2014.
- URBANEK M., Tuwim, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 2004.
- WASILEWSKA J., Warunki przechowywania i ochrony księgozbioru bibliotecznego, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 77(2002), s. 24-26.
- WOLAŃSKI R., Eugeniusz Bodo. „Już taki jestem zimny drań”, Poznań: Rebis 2012.

ZMAGANIA Z ARCHIWAMI  
W KONTEKŚCIE BADAŃ BIOGRAFICZNYCH

## S t r e s z c z e n i e

W badaniach biograficznych bardzo ważnym elementem są metody zbierania danych, takich jak: dokumenty osobiste, listy, pamiętniki, wspomnienia, zapiski, dzienniki – są to źródła archiwalne. Zdecydowana większość źródeł znajduje się w archiwach: państwowych, kościelnych, uczelnianych, różnego rodzaju instytucji publicznych (np. ministerstwa, zakłady pracy, szkoły, szpitale, instytucje ubezpieczeniowe), prywatnych lub też w zbiorach prywatnych. Studenci pedagogiki, ale także historii prowadzący badania biograficzne zmagają się z różnego rodzaju przeszkodami w przeprowadzaniu kwerend archiwalnych, dlatego też artykuł ten ma na celu wspomóc ich na drodze poszukiwań biograficznych, wskazać przeszkody i zagrożenia, uczulić na napotkane źródła archiwalne. Jest publikacją o charakterze instruktażowym dla studentów, doktorantów i pracowników nieobeznanych z archiwami.

**Słowa kluczowe:** badania biograficzne; kwerenda; badania archiwalne; źródła archiwalne.

DEALING WITH ARCHIVES  
IN THE CONTEXT OF BIOGRAPHICAL STUDIES

## S u m m a r y

An extremely important element of biographical studies is the choice of methods for collecting data, such as personal documents, letters, diaries, memoirs and notes (i.e., archival sources). The vast majority of sources are stored in the state archives, by the church, universities and various public and private institutions (e.g., ministries, workplaces, schools, hospitals, insurance companies), or in private collections. Students of pedagogy and of history conducting biographical studies encounter a variety of obstacles in their archival queries. The intention behind this article is to help them in their biographical investigations, identify obstacles and threats, and make them aware of the types of archival sources they may encounter. It is an instructional publication for students, PhD students and employees who are unfamiliar with archives.

**Key words:** biographical studies; query; archival research; archival sources.